

IX Ka 229/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w Wydziale IX Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – S. S.O. Aleksandra Nowicka (spr.)

Sędziowie: S.O. Rafał Sadowski

S.O. Lech Gutkowski

Protokolant stażysta Mateusz Holc

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Toruń – Wschód w Toruniu Violetty Warnel – Krzyżańskiej

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017r.

sprawy **K. K.** oskarżonej z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21.08.1997r.o ochronie zwierząt

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 18 stycznia 2017 r., **sygn. akt VIII K 1051/16**

uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Toruniu.

Sygn. akt IX Ka 229/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt VIII K1051/16, uniewinnił **K. K.**, która została oskarżona o przestępstwo z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt, od popełnienia czynu zarzucanego jej aktem oskarżenia, kosztami procesu obciążając Skarb Państwa, od którego zasądził także na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata T. C. kwotę 723,24 złotych (siedemset dwadzieścia trzy złote dwadzieścia cztery grosze) brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu i rozstrzygając o dowodach rzeczowych.

Wyrok ten zaskarżył **w całości na niekorzyść oskarżonej oskarżyciel publiczny** wywodząc, że sąd, który nie przesłuchał osoby, która zawiadomiła policję o znęcaniu się nad zwierzętami przez oskarżoną i nie dokonał wnikliwej analizy jej wyjaśnień w kontekście zeznań weterynarza, niesłusznie uznał, że brak było podstaw do przypisania jej odpowiedzialności za zarzucane jej przestępstwo. Na wypadek nie uwzględnienia w/w zarzutów wskazał, że sąd bezpodstawnie zaniechał dokonania analizy zachowania oskarżonej pod kątem znamion wykroczenia z art. 37 w zw. z art. 9 ustawy o ochronie zwierząt. W konkluzji skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Prokurator zasadnie domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący nie miał wprawdzie racji twierdząc, że sąd meriti dowolnie uznał, że brak było podstaw do uznania oskarżonej za winną dopuszczenia się zarzucanego jej - znamionnego umyślnością w postaci zamiaru bezpośredniego - przestępstwa z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt.

Przeprowadzone postępowanie potwierdziło, że jeden z psów oskarżonej - pies LEON rzeczywiście był zaniedbany. Przeprowadzone dowody, w tym opinia lekarza weterynarii, który jest podmiotem posiadającym kompetencje do dokonania właściwej oceny stanu zwierząt, wskazywały na to, że niewłaściwe traktowanie, jakiego doznał, polegało na tym, że nie był on właściwie odżywiany, wskutek czego doszło do jego wychudzenia. Brak było zatem podstaw do przyjęcia, że nieprzesłuchanie osoby, której telefoniczne zgłoszenie zainicjowało interwencję u K. K. w związku z tym, że źle zajmuje się zwierzętami, i nieodtworzenie wskutek tego, „co dokładnie zgłaszała”, skutkowało niewyjaśnieniem wszystkich okoliczności sprawy istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności oskarżonej w związku z postawionym jej zarzutem.

W sytuacji, gdy różnica wagi psa LEONA i wagi prawidłowej dla psów gatunku, do którego należał, była w istocie niewielka, a osłabienie związane z wygłodzeniem było narastającym procesem (na to wskazywał lekarz weterynarii), nie było też absolutnie wykluczone, aby jego stan w dniu poprzedzającym jego umieszczenie w schronisku mógł nie wzbudzić podejrzeń oskarżonej. Rzecz jednak w tym, że nawet, jeśli oskarżona sama wcześniej dostrzegła, że pies jest nieco osłabiony i to zbagatelizowała nie dociekając, czy nie jest to wynikiem tego, że niewłaściwie go karmi, choć powinna była jako jego właściciel się tym zainteresować (godziła się na to, że go zaniedbuje), a tym bardziej - jeśli tego nie zauważyła, pomimo, że stan jego pogarszał się stopniowo od dłuższego czasu (nie dołożyła należytej staranności w opiece), to i tak nie dawałoby to wystarczających podstaw do przypisania jej dopuszczenia się zarzucanego jej przestępstwa. Znęcaniem w rozumieniu art. 35 stawy o ochronie zwierząt jest wszak umyślne uchybienie swoim obowiązkom w zakresie opieki nad zwierzęciem po to, by zadać mu ból, czyli podejmowanie działań z zamiarem wywołania jego cierpienia, a nie doprowadzenie do tego wskutek niedbalstwa przy sprawowaniu opieki.

Zaskarżony wyrok mimo tego nie mógł się jednak rzeczywiście ostać.

Prokurator słusznie zauważył bowiem, że stwierdzenie, iż zgromadzone dowody i ustalone na ich podstawie okoliczności zdarzenia objętego zarzutem nie pozwalają na uznanie oskarżonej za winną dopuszczenia się przestępstwa z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt, jako które jej zachowanie zakwalifikowano w akcie oskarżenia, uprawniało sąd do wydania rozstrzygnięcia uniewinniającego jedynie po ustaleniu, że owo poddane pod osąd aktem oskarżenia zachowanie oskarżonej nie wypełnia znamion żadnego innego czynu zabronionego. Treści art. 400 kpk nie pozostawia wątpliwości, że obowiązek ten obejmował również dokonanie jego analizy pod kątem znamion wykroczeń.

W zaistniałej sytuacji procesowej - skoro z poczynionych ustaleń wynikało, że oskarżona wprawdzie regularnie karmiła swojego psa, jednak dawane mu przez nią pożywienie nie było odpowiednie do tego, by zapewnić mu prawidłowe funkcjonowanie (nie dostarczało – czy to z uwagi na zbyt małą ilość, czy brak jakości dostosowanej do potrzeb zwierzęcia – wymaganych składników odżywczych) - sąd meriti rzeczywiście zobowiązany był zatem do rozważenia w/w zachowania w kontekście znamion wykroczenia z art. 37 ust. 1 w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, które polega na niezastosowaniu się przez osobę utrzymującą zwierzę domowe do nakazu zapewnienia mu „odpowiedniej karmy”. Zaniechanie dokonania tej analizy doprowadziło do bezpodstawnego wydania wobec oskarżonej wyroku uniewinniającego.

Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W toku ponownego postępowania Sąd Rejonowy zmuszony będzie do dokonania powtórnej oceny zachowania oskarżonej z uwzględnieniem znamion w/w wykroczenia i wydania nowego rozstrzygnięcia o jej odpowiedzialności za jej poddane pod osąd aktem oskarżenia zachowanie z uwzględnieniem przepisów art. 400 kpk w zw. z art. 399 kpk.